

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Droga przez Wykus - Matecznik Wolnej Polski

czas trwania: 1 dzień, typ: piesza, liczba miejsc: 8, stopień trudności: średnia

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Droga przez Wykus to partyzancka droga do Matecznika Wolnej Polski, jak nazywają to miejsce historycy. Trasę polecam wszystkim miłośnikom historii najnowszej oraz miłośnikom przyrody Gór Świętokrzyskich. Długość trasy to około 19,5 km, w większości brukowanym świętokrzyskimi kocimi łbami duktem leśnym, wiodącym przez Wykus z Wąchocka do Bodzentyna. Należy przyjąć, że będzie to wycieczka całodzienna.

Rozpoczynamy w Wąchocku w opactwie cysterskim, gdzie znajdują się tablice upamiętniające bohaterów walk niepodległościowych z różnych okresów, zgromadzone w Panteonie Pamięci Podziemnego Państwa Polskiego 1939-45. Tutaj również możemy zaopatrzyć się w kiosku przy klasztornej furcie w potrzebne przewodniki i opracowania historyczne, które pomogą nam przejść trasę i zrozumieć historię tego miejsca.

Kolejny punkt zwiedzania to tzw. Obóz Langiewicza w Wąchocku. Stąd ruszamy w dalszą drogę kierując się ulicą Langiewicza wprost na Wykus. Po kilkuset metrach asfaltowa droga kończy się i wchodzimy na leśny dukt wybrukowany kocimi łbami. To właśnie ta partyzancka droga, po której stąpały buty żołnierzy Langiewicza, Rębajły i Czachowskiego w okresie powstania styczniowego oraz Ponurego i Nurta w czasie niemieckiej okupacji. Na Wykusie zwiedzimy drugi, leśny obóz Langiewicza, a następnie dotrzemy, pokonując malowniczy potok, do obozowiska Zgrupowania Partyzanckiego „Ponurego-Nurta”. W miejscu tym ustawiona została pamiątkowa kapliczka poświęcona partyzantom tego zgrupowania. Są przy niej wmurowane tablice upamiętniające partyzantów, którzy oddali swe życie w walce.

Na polanie Wykus rokrocznie organizowane są zloty kombatanatów i młodzieży, rajdy świętokrzyskie oraz liczne imprezy patriotyczne związane z rocznicami i świętami państwowymi. Puszcza, która nas otacza na Wykusie dawała partyzantom schronienie, dach nad głową dostęp do wody źródlanej oraz pożywienie. Ani carskie wojska, ani też hitlerowcy nie zapuszczali się w te dzikie ostępy, mając uzasadnione obawy przed tak trudnym terenem.

Po zwiedzeniu Polany Wykus idziemy dalej w stronę Bodzentyna. Cały czas kierując się na południe docieramy do Siekierny-Przedgrabia, następnie do Sieradowic Drugich gdzie mijamy od południowej strony Rezerwat Przyrody Góra Sieradowska, na której toczyli walki z zamykającym się okrążeniem niemieckim partyzanci Ponurego. Stąd docieramy do Bodzentyna i odpoczywamy w ruinach zamku, który również stanowił schronienie dla walczących partyzanckich jednostek, a na koniec wступujemy do parafialnego kościoła, którego proboszczowie zawsze nieśli pomoc i wspierali partyzantów. Trasa niezwykle urokliwa. Wszechogarniająca cisza puszczy porastającej zbocza Wykusu to niezapomniane wspomnienie, które pamięta się niezwykle długo. Można wierzyć, lub nie, ale to naprawdę prawdziwy matecznik, nie tylko Wolnej Polski.

Program wycieczki



Wąchock Opactwo cysterskie

Pierwsi cystersi, wysłannicy z burgundzkiego Morimondy, pojawili się nad Kamienną w 1179 r. Konwent rozpoczął działalność w tymczasowych budynkach ufundowanych przez biskupa krakowskiego Gedeona. Celem dostosowania wąchockiej filii do cysterskich standardów ośrodek morimondzki oddelegował do Polski ekipę muratorów, którą zwykło się dawniej określać mianem strzechy budowlanej. Zgodnie z zaleceniami reguły zakonu jej członkowie także byli cystersami, ale należeli do grupy konwersów. W zamian za zwolnienie z obowiązku udziału w codziennych nabożeństwach konwersi pracowali na rzecz klasztoru. Byli wśród nich wykwalifikowani rzemieślnicy. Powodzenie i gospodarczy rozwój cysterskich grangii (folwarków) zależały głównie od konwersów.

Muratorzy stawiający wąchockie opactwo pochodzili z włoskiej Toskanii. Na ich czele stał mistrz Simon z Casamari. W latach 1218-1239 zbudowali kościół pw. MB Miłosierdzia i św. Floriana Męczennika oraz klasztor. Romańskie budynki wzniesli z kamiennych ciosów. Ściany zbudowali z warstw układanego w pasy piaskowca, na przemian w kolorze szarym i czerwonym.

Romański kamienny portal nad wejściem do kościoła został w XVII w. obudowany kruchtą. We wnętrzu zachowało się sporo późnromańskich detali kamiennarskich, jednak w wyposażeniu króluje barok. Warto zwrócić uwagę na ołtarz główny świątyni. Pod romańską rozetą rozświetlającą całe prezbiterium znajduje się zasłaniany obraz Matki Bożej Wąchockiej. Zarówno obraz, jak i dekorowana malarsko zasłona pochodzą z XVII w. Ich cysterscy twórcy ukazali na nich osoby z panującej wówczas w Polsce dynastii Wazów. Matka Boża została przedstawiona jako królowa Cecylia Renata (żona Władysława IV). Na zasłonie wśród kilku postaci widać ponownie Najświętszą Marię Pannę oraz św. Floriana, którym nadano oblicza pary królewskiej - Ludwika Marii i jej małżonka Jana Kazimierza.

Niebywałą atrakcją turystyczną Wąchocka jest możliwość zwiedzania zabytkowych romańskich wnętrz klasztoru. Ogląda się wspaniałą kapitułę z kamiennymi sklepieniami wspartymi na czterech kolumnach, dormitorium, czyli dawną sypialnię, fraternię służącą jako pracownia i refektarz, w którym spożywano posiłki. W nastrojowych krużgankach otaczających dziedziniec-ogród (wirydarz) od 1988 r. znajduje się grób-ossarium, w którym złożono szczątki słynnego świętokrzyskiego dowódcy oddziałów Armii Krajowej, mjr. Jana Piwnika "Ponurego".

W dawnym refektarzu braci konwersów warto zobaczyć Muzeum Tradycji Narodowowyzwoleńczych. Zgromadzono tu niezwykle zbiory. Każdy przedmiot ściśle wiąże się z najważniejszymi wydarzeniami w polskiej historii od czasów

Pierwszej Rzeczypospolitej po II wojnę światową. W gablotach leżą autentyczne listy naszych największych wodzów. Wystawiono oryginalną broń z różnych epok. Sporo jest pamiątek z powstań narodowych. Większość zbiorów to dar niezwykłego człowieka, żołnierza i księdza, ppłk. Walentego Ślusarczyka (1904-1981), wieloletniego proboszcza z Nowej Słupi, który przez dziesięciolecia gromadził na swojej plebanii cenne pamiątki przeszłości. Sylwetkę Walentego Ślusarczyka doskonale charakteryzuje należący niegdyś do niego krucyfik wiszący na ścianie na lewo od wejścia do muzeum. Do klingi jego szabli zostały dołączone poprzeczka (pochodząca z głowni innej szabli) i figura Ukrzyżowanego Chrystusa.

Kościół, klasztor i muzeum są otwarte dla zwiedzających w godz. 9.00-12.00, 13.30-17.15 (w niedziele i święta od 14.30) i 18.05-18.30 (latem do 20.00).

Dla miłośników architektury romańskiej zabytkowe opactwo w Wąchocku powinno stanowić jedno z kluczowych miejsc, które warto odwiedzić.

51°04'31"N 21°00'56"E | na mapie:A



Rataje Obóz Langiewicza

Generał Marian Langiewicz - jeden z przywódców powstania styczniowego, miał kwaterę powstańczą w Wąchocku. Będąc naczelnikiem sił zbrojnych województwa sandomierskiego, zgromadził tu prawie 1,5 tys. powstańców. W marcu 1863 r. ogłosił się dyktatorem całego powstania, po przegraniu przez jego poprzednika, Ludwika Mierosławskiego kilku starć zbrojnych.

Wiele wskazuje na to, że oddział Langiewicza często szukał schronienia w Lasach Siekierzyńskich, pomiędzy Wąchockiem a Bodzentynem. Dowodem na to może być polana nazywana do dziś Obozem Langiewicza, gdzie według przekazów znajdowało się obozowisko powstańcze. Jak pisze w swych wspomnieniach kapitan Józef Wojdacki,

w miejscu tym było "źródło i rósł dąb, w którym jak na stołku siedział Jenerał Marjan Langiewicz". Podobno dąb rósł w okolicy jeszcze w latach 20. XX w. Źródło, nazywane dziś Źródłem Langiewicza, bije ok. 100 m od polany, po lewej stronie ścieżki, którą prowadzą szlaki czarny i niebieski w kierunku rezerwatu "Wykus" i Bodzentyna.

Miejsce obozowania wojsk upamiętnia pochodząca z okresu międzywojennego tablica umieszczona na okazałej sośnie oraz obelisk odsłonięty w 1985 r. przez żołnierzy Armii Krajowej.

Okolice Obozu Langiewicza były także schronieniem dla partyzantów podczas II wojny światowej. W październiku 1939 r. zatrzymał się tu ze swoim oddziałem mjr Henryk Dobrzański "Hubal", w 1942 r. w okolicy kwaterował oddział Gwardii Ludowej "Narbutta", a w 1943 r. zawiązał Jan Piwnik "Ponury" ze swym Zgrupowaniem AK. Historię stacjonujących i poległych w okolicznych lasach partyzantów "Ponurego" przypomina kapliczka-pomnik na uroczysku "Wykus", ok. 4 km na południowy zachód od Obozu Langiewicza.

Dla upamiętnienia powstania, co roku w styczniu na polanie Langiewicza jest organizowany Złaz Turystyczny, na którym przy ognisku i dźwiękach gitary spotykają się harcerze, miłośnicy turystyki pieszej oraz historii regionu. Na polanę łatwo dotrzeć w ok. 1,5 godziny niebieskim szlakiem z Wąchocka lub czarnym ze Starachowic, skąd prowadzi również biało-czerwony szlak spacerowy. W pobliżu Obozu Langiewicza i rezerwatu "Wykus" można także dojechać samochodem - wiedzie tędy utwardzona droga przez las, łącząca wieś Siekierno z Wąchockiem.

51°02'18"N 21°00'04"E | na mapie:B



Siekierno-Przedgrab Leśna droga partyzancka

Od Wąchocka poprzez Rataje można dotrzeć na skraj olbrzymiej puszczy. W jej głąb prowadzi brukowana, leśna droga przeciwpożarowa kończąca się w Siekiernie w gminie Bodzentyn. Ma ona długość ok. 9 km. Krzyżuje się w masywie Wykusu z innymi drogami leśnymi o duktach naturalnych.

W czasie powstań narodowych oraz podczas II wojny światowej była jedyną dostępną i bezpieczną drogą dla oddziałów powstańczych i partyzanckich.

51°02'42"N 20°59'59"E | na mapie:C



Siekierno-Przedgrab Rezerwat przyrody Wykus

Do rezerwatu można dostać się podążając dwoma szlakami turystycznymi, niebieskim im. E. Wołoszyna prowadzącym z Wąchocka do Cedzyny, lub zielonym ze Skarżyska-Kamiennej na Wykus. Dla mniej wprawnych turystów, aczkolwiek chętnych obejrzenia pięknego rezerwatu i miejsc pamięci związanych z walkami Zgrupowania Partyzanckiego „Ponury-Nurt”, pozostaje jazda rowerem, lub samochodem brukowaną, leśną drogą pożarową nr, bodajże, 8 wiodącą z Ratajów za Wąchockiem na północnym zboczu pasma, wprost do Siekierna w pobliżu Bodzentyna na południowym zboczu. Aby się nie zgubić nie należy nigdzie po prostu skręcać, droga sama nas poprowadzi.

Co można zobaczyć w tym rezerwacie? Przede wszystkim przepiękną rzeczkę Lubiankę malowniczo wijącą się wśród małych wąwozów. Jej piaszczyste dno przy odpowiednim oświetleniu potrafi ukazać całą gamę piaskowych i bursztynowych kolorów odcinających się ostro na tle głębokiej zieleni mieszanego boru. Jest to las o cechach naturalnych, przeważają w nim sosny, jodły, dąb szypułkowy, świerk i grab. Są tu również skupiska buczyny karpackiej, grądu, występuje ols (typowy), łęg olszowo-jesionowy oraz bór sosnowy (świeży). Największą jednak zaletą wycieczki na Wykus jest możliwość posłuchania

śpiewu ptaków, których mnogość gatunków przyciąga tu licznych amatorów ptasich treli oraz doznania chwili wytchnienia we wszechogarniającej wokół ciszy.

Miłośników historii zainteresuje natomiast Partyzancka Droga Krzyżowa oraz obóz partyzancki na Polanie Wykus, gdzie w miejscu biwakowania oddziałów partyzanckich „Ponurego” i „Nurta” jest teraz kapliczka-pomnik oraz miejsce złotów kombatanckich.

51°01'26"N 20°59'28"E | na mapie:D



Rataje Matecznik Wolnej Polski

Ponad doliną Kamienną, od strony południowej wznosi się Pasma Sieradowickie Gór Świętokrzyskich. Wykus to wzniesienie o wys. 323 m n.p.m. należące do tego Pasma. Zalesione zbocza i polany pośród jodłowej i sosnowej puszczy to ostoja ciszy i spokoju. Z tego też powodu powstał tu rezerwat przyrody „Wykus”.

O Wykusie każdy słyszał, lecz nie każdy kojarzy nazwę z tym miejscem. Na lekcjach historii, z audycji radiowych, z opowieści przewodników świętokrzyskich, z telewizyjnych programów publicystycznych można się jedynie domyślać jaką bogatą ma to miejsce historię. Jadąc ze Starachowic do Kielc drogą nr 42 należy skręcić w lewo na skrzyżowaniu w Wąchocku. Drogowskaz wskazuje w tym miejscu kierunek na Bodzentyn oddalony o 11 km. Zakręt we wskazanym kierunku prowadzi w wąską ulicę pośród dwoma wysokimi skarpami w kierunku Ratajów. Tu się kończy asfalt, a zaczyna świętokrzyski bruk z kocich łbów prowadzący wprost w puszcę.

Brukowany dukt leśny kończy się dopiero po południowej stronie pasma. Droga biegnie prosto przez 11 km pośród dwóch ścian lasu. Wokół wszechogarniająca cisza i wielkie jodły i sosny pamiętające niejedno wojsko partyzanckie, które w ich cieniu znajdowało schronienie.

Podczas powstania styczniowego w 1863 r. swoje obozy

miały w puszczy oddziały gen. Mariana Langiewicza, który kwaterował w pobliskim Wąchocku, miejscu powstańczej koncentracji oddziałów. Przez Siekierno i Rataje maszerowali powstańcy z kierunku Bodzentyna. Oddziały te pod dowództwem Langiewicza stoczyły w okolicy wiele bitew i wdały się w liczne potyczki z oddziałami moskiewskimi. Walczyli tu powstańcy Rębajły oraz oddział Dionizego Czachowskiego. W trakcie odwrotu powtórnie przemierzyli tę drogę kierując się przez lasy w kierunku Nowej Słupii.

Na Wykusie są miejsca pamiętające te wydarzenia, jest polana „Obóz Langiewicza”, na której znajdziemy obelisk i tablice pamiątkowe, jest też źródło Langiewicza, nie zamarzające w zimie, z którego jeszcze długo po wydarzeniach styczniowych w 1863 r. korzystali następni partyzanci.

Na początku II wojny światowej, 7 września 1939 r. przez te lasy ewakuował się batalion ppłk. Dzika, który walczył później pod Iłżą. Dukt bitych z kocih łbów przemierzał Hubal, mjr Henryk Dobrzański, ze swoimi 36 ułanami. Tu, w tym lesie od 3 marca biwakował oddział Warszawiaków, który gromadził broń przygotowując się do walki - miał być oddziałem dywersyjnym. Od roku 1939 do 1943 lasy wykuskie były kwaterą wielu pojedynczych oddziałów partyzanckich.

Wszystko zmieniło się w 1943 r. kiedy z rozkazu komendanta Kedywu płk Fildorfa „Nila”; utworzono tu Zgrupowanie Partyzanckie „Ponury-Nurt”. Jego dowódcą został legendarny już w owym czasie zdobywca Pińskiego więzienia, cichociemny, por. Jan Piwnik „Ponury”. Główną kwaterą Zgrupowania stał się partyzancki obóz na polanie Wykus, na wzgórzu 326, ten sam, w którym w 1863 r. biwakowali powstańcy gen. Langiewicza.

Partyzanckie boje Zgrupowania upamiętnione zostały kapliczką, na której zawieszono tabliczki z pseudonimami wszystkich uczestników walk. Wzdłuż leśnej drogi ustawiono stacje Partyzanckiej Drogi Krzyżowej. Co roku odbywają się przy nich spotkania, w których uczestniczą żyjący partyzanci. Legenda „Ponurego”; i „Nurta”; przetrwała w okolicy i całym kraju pomimo stalinowskich, a później komunistycznych represji i szykan. Zgrupowania Partyzanckie na Wykusie było największym takim zgrupowaniem w całej okupowanej Europie. Prochy „Ponurego”; - Pana na Wykusie zostały sprowadzone z Nowogródziny w rodzinne Góry Świętokrzyskie i złożone na wieczny spoczynek 12 czerwca 1988 r. w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku w Panteonie Pamięci Podziemnego Państwa Polskiego 1939-45.

51°00'54"N 20°58'29"E | na mapie:E



Sieradowice Drugie Rezerwat Góra Sieradowska

Rezerwat Góra Sieradowska ze swoim szczytem 382 m n.p.m. to kompleks leśny, poprzecinany malowniczymi wąwozami lessowymi, będący fragmentem dawnej Puszczy Świętokrzyskiej. Przez Pasma Sieradowickie prowadzi niebieski szlak turystyczny im. E. Wołoszyna. Ze wsi Parcele idziemy tym szlakiem w dół do Wąwozu Przedgrabie porośniętego bujną roślinnością, którego dnem wije się Potok Świślina oddzielający Górę Sieradowską na południu od Góry Bronkowickiej na północy.

50°58'33"N 20°58'27"E | na mapie:F



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): sonia27, sonia27, tellmemore, tellmemore, tellmemore, major, ,

Trasa dodana przez: tellmemore

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
poniedziałek 22 lipca 2024 17:46:58

Bodzentyn Ruiny zamku

Ruiny zamku biskupów krakowskich (XIV w.).

50°56'31"N 20°57'07"E | [na mapie:G](#)



Bodzentyn Barokowy kościół

Barokowy kościół (XV w.).

50°56'27"N 20°57'34"E | [na mapie:H](#)

